

Spółka farmaceutyczna miała za nic ludzkie życie

16 maja 2016

Kolejne protesty na ulicach Bukaresztu. Po ubiegłorocznych manifestacjach pod hasłem "Korupcja zabija!" Rumuni wyrażają wściekłość z powodu skandalu w służbie zdrowia.

Obie sprawy mają makabryczny związek. Protestujących w ubiegłym roku do wyjścia na ulice skłonił pożar w nocnym klubie Colectiv, który wybuchł dlatego, że jego właściciele organizowali koncerty, nie przejmując się elementarnymi zasadami bezpieczeństwa. Pozwolenie na tego typu działalność w obiekcie niespełniającym żadnych norm dostali dzięki łapówce – stałemu elementowi rumuńskiego życia publicznego. Chciwość właścicieli obiektu kosztowała życie 64 osób. Prawdopodobnie około połowy z nich zmarła w szpitalach nie z powodu poparzeń, ale wskutek zakażeń. A te z kolei, jak ujawnił kilka dni temu dziennikarz śledczy Catalin Tolontan, nie były efektem nieudolnej opieki, ale chciwości firmy dostarczającej środki dezynfekcji.

Okazało się, że firma Hexi Pharma od dłuższego czasu oszukiwała rumuńskie placówki służby zdrowia, sprzedając im środki odkażające dziesięć razy słabsze, niż głosił opis produktu. Spółka farmaceutyczna bez skrupułów sprzedawała oszukane środki do dezynfekcji narzędzi chirurgicznych, mycia rąk i sprzątania w szpitalach. Naraziła na utratę zdrowia i życia tysiące ludzi – jej towar kupowało ponad 350 szpitali. Prawdopodobnie podobnym procederem Hexi Pharma trudniła się także w Bułgarii, wyposażając w niewiele warte środki "odkażające" 24 centra krwiodawstwa.

Jak napisał Tolontan, od 2006 r. nikt w rumuńskiej służbie zdrowia "nie zorientował się", że plaga zakażeń w szpitalach

może mieć związek z jakością używanych środków odkażających. Ani razu ministerstwo zdrowia nie zleciło badań nad tymi substancjami. Gdy wstrząsające wiadomości zostały podane do wiadomości publicznej, a następnie potwierdzone przez badania próbek produktów, minister zdrowia Patriciu Achimas Cadariu podał się do dymisji, a rzecznik rządu, Dan Suci, obiecał, że państwo zareaguje energicznie. Rumuni w takie zapowiedzi już nie wierzą – podobne słyszeli po tragicznym pożarze Colectivu. Niestety, na totalnie skorumpowanej scenie politycznej Bukaresztu nie ma żadnej partii, która mogłaby zaoferować nie tylko dobrą, co jakąkolwiek zmianę.

Do żadnej reakcji nie poczuwa się natomiast Hexi Pharma. Gdy tylko jej przekręty wyszły na jaw... złożyła wniosek o upadłość.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu